

M A T E R I A Ł Y    Ź R Ó D Ł O W E

MARZENA GŁODEK

PAP ŚLUPSK

GIOVANNI VILLANI,  
*O BOGACTWIE I WIELKOŚCI KOMUNY FLORENCJI*<sup>1</sup>

XCII

Dochody Komuny Florencji<sup>2</sup>

Komuna Florencji miała zbyt mały dochód ze swoich rent, jak można się o tym przekonać, ale podźwignęła się w tym czasie dzięki dochodom z podatków i kiedy potrzebowała pieniędzy na rozpoczęcie wojny z Mastino<sup>3</sup>, ożyła dzięki daninom i podatkom od handlu i bogactwa i innym podatkom nadzwyczajnym ustalając je z korzyścią dla swego dochodu. W tych czasach, niżej opisanych, podatki zostały u nas nałożone sumiennie przez prawników Komuny, i wzrosły w tych czasach, jak

---

<sup>1</sup> Przetłumaczony fragment pochodzi z XI księgi *Kroniki* Giovanniego Villaniego (1280? – 1348) kupca i wysokiego urzędnika władz Komuny florenckiej, związanego z Partią Gwelfów i potężnym rodem bankierskim Bardich, których bankructwo i fiasko, przygotowywanego dla obrony zachwianej pozycji, zamachu stanu spowodowały prawie roczny pobyt G.Villaniego we florenckim więzieniu. G. Villani rozpoczął pracę nad *Kroniką* w 1308 r. i kontynuował ją aż do ostatnich dni życia, tworząc monumentalne, zadziwiające mnóstwem szczegółów sprawozdanie, którego głównym bohaterem jest Florencja. Dzieło Villaniego liczy 12 ksiąg zebranych w dwa tomy. Przerwaną przez śmierć pracę G. Villaniego kontynuował jego brat Mateusz i bratanek Filip. **Zamieszczona relacja odnosi się do początku lat czterdziestych XIV w.**

<sup>2</sup> Według najprostszej definicji Komuna to zaprzysiężone stowarzyszenie mieszkańców – obywateli miasta, organizacja o charakterze publicznym, a nie prywatnym. Pojawiła się gdy mieszkańcy miast północnowłoskich, między końcem XI a pocz. XII w., korzystając z niezwykłego rozwoju, zorganizowali się, aby utworzyć samorząd miejski. Nazwę tą rozciągnięto na miejski samorząd oraz na terytorium pod jego zarządem.

<sup>3</sup> Mastino II della Scala, pan Werony z rodu Scaligerów, uważany za jednego z najbogatszych władców włoskich. Agresywna polityka powiększania państwa Scaligerów niepokoiła inne miasta, przede wszystkim Wenecję, Florencję i Mediolan. Miasta te przy poparciu Mantui i Ferrary rozpoczęły w 1336 r. wojnę przeciwko Mastino II. Scaligerowie ponieśli klęskę i utraciwszy Bergamo, Brescię, Belluno, Feltre, Parmę, Lukkę i Padwę (na mocy dwóch traktatów pokojowych z 1337 i 1339) musieli ostatecznie zrezygnować z dominacji w północno-zachodniej części Półwyspu Apenińskiego.

możecie to zobaczyć, do 300.000 florenów w złocie<sup>4</sup> rocznie, niekiedy wynosiły więcej, niekiedy mniej, w zależności od roku. Ich wielkość byłaby wielką rzeczą dla królestwa i nawet król Robert<sup>5</sup> nie miał większego dochodu, ani król Sycylii, ani król Francji. Licząc roczny podatek wwozowy od towarów i rzeczy, które wychodziły z miasta – złotych florenów 90.200, podatek od wina wynosił dokładnie 58.300 złotych florenów. Szacując chłopów, płacących rocznie 10 soldów<sup>6</sup> za funt z ich zbiorów, zebrało się 30.100 florenów w złocie, podatek od soli, sprzedawanej obywatelom, 40 soldów od korca<sup>7</sup>, a od wieśniaków 20 soldów, co daje 14.450 złotych florenów. Te cztery podatki zostały przeznaczone na koszty wojny w Lombardii. Dobra buntowników i wygnańców były warte 7.000 złotych florenów, podatek od lichwiarzy 3.000 złotych florenów. Szlachta z terenów podlegających Komunii<sup>8</sup> płaciła rocznie 2.000 złotych florenów. Podatek od kontraktów rocznie wynosił 11.000 złotych florenów. Podatek od uboju zwierząt w mieście 15.000 złotych florenów, a taki sam od uboju na terenie należącym do Komuny 4.400 złotych florenów. Podatek od gołębi 11.000 złotych florenów rocznie. Podatek od obywateli udających się poza granicę szacuje się na 3.500 złotych florenów. Podatek od oskarżeń i zadośćuczynień 1.400 złotych florenów. Zysk roczny w monecie złotej, wpłacany na rachunki 2.300 złotych florenów. Za zysk z [wymiany] monety płacono 1.500 złotych florenów. Dobra własne Komuny i opłaty mostowe 1.600 złotych florenów. Targowiska żywych zwierząt w mieście 2.150 złotych florenów. Podatek od wyznaczania wag i miar płacono rocznie w wysokości 600 złotych florenów. Sprzątanie Orto San Michele<sup>9</sup> i pożyczanie kadzi na wino 750 florenów w złocie. Podatek od gołębi na wsi 550 złotych florenów. Podatek od targowisk na ziemiach podległych jurysdykcji Komuny 2.000 złotych florenów. Opłata za brak żołnierzy konnych i pieszych, nie licząc tych którzy byli w Lombardii, 7.000 złotych florenów. Podatek od przekupek i przekupniów 450 złotych florenów. Podatek od porę-

<sup>4</sup> Złota moneta bita we Florencji od 125 r. o wadze 3,53 g złota próby 985: 1 floren = 80 soldów = 4 liry. W czasach Villaniego koszt wyżywienia czteroosobowej rodziny we Florencji wynosił 2,25 florenów miesięcznie. G. P i n t o, *Toscana medievale. Paesaggi e realtà sociali*, Firenze 1993, s. 72-74.

<sup>5</sup> Robert Mądry, król Neapolu 1309-1343.

<sup>6</sup> Włoskie soldo = 12 denarów. Dzienna stawka żywieniowa najemnego robotnika wynosiła 2 soldy (obejmowała 650 g chleba, 0,7 l wina i 100-200 g mięsa). G. Pinto, *Toscana medievale*, s. 109.

<sup>7</sup> Włoskie staio = ok. 18 kg.

<sup>8</sup> W oryg. „*nobili del contado*”.

<sup>9</sup> Od XIII w. znajdowało się tam pokryte dachem (loggia) targowisko zboża. Hala targowa była również wykorzystywana jako miejsce modlitwy związane z kultem cudownego obrazu Madonny. W 1337 r. przystąpiono do wznoszenia dwupiętrowej budowli istniejącej do dziś, której piętra służyły jako spichlerze, a parter zachowano do celów religijnych. R. C. W i r t z, *Sztuka i architektura. Florencja*, Köln 2001, s. 85.

ki<sup>10</sup> 1.300 złotych florenów, od tego kto nosi broń do obrony<sup>11</sup> 20 soldów od sztuki. Dochód z więzień 1.000 złotych florenów. Podatek od plonów 100 złotych florenów. Za drewno spławiane Arnem 50 złotych florenów. Podatek od ponownego mianowania konsułów cechowych : dla Komuny .....<sup>12</sup> złotych florenów. Podatek od posiadłości poza miastem .... złotych florenów. Opłata za bójkę na gołe pięści ... złotych florenów. Opłata od Firenzuoli<sup>13</sup> ... złotych florenów. Podatek od tych, którzy nie mieli we Florencji domu o wartości od 1.000 złotych florenów w górę ... złotych florenów. Podatek od młynów, łowisk ... złotych florenów. Wszystko to dawało sumę 300.000 złotych florenów. O panowie Florencji ! Jakże złe jest zabieganie o powiększenie dochodów Komuny i nędza jej obywateli, gdy narzuca się podatki na szalone przedsięwzięcia ! Czyż nie wiecie, że jak wielkie jest morze, tak wielka jest burza i jak wzrasta dochód gdy uporządkuje się złe wydatki? Miarkujcie, najdrożsi, swoje nieokiełznane pragnienia, a spodobacie się Bogu, i nie obciążajcie niewinnego ludu.

### XCIII

#### Wydatki Komuny Florencji w tych czasach.

Stałe i niezbędne wydatki Komuny florenckiej wynosiły rocznie 3 liry 2 soldi i jeden złoty floren. Pensja podesty<sup>14</sup> i jego rodziny<sup>15</sup> rocznie 15.240 lirów drobnych<sup>16</sup>. Wynagrodzenie kapitana ludu i jego rodziny 5.880 drobnych lirów. Płaca egzekutora sprawiedliwości przeciwko magnatom<sup>17</sup>, dla niego i jego rodziny, 4.800

<sup>10</sup> Poreka czyli *sodamento, sadisdatio* – składana przez głowę rodu „magnatów” (osiadłych w mieście feudałów), zakładająca odpowiedzialność zbiorową rodziny. Był to jeden z elementów ustaw „antymagnackich”. H. M a n i k o w s k a, *Nadzór i represja. Władza i społeczeństwo w późnośredniowiecznej Florencji*, Warszawa 1993, s. 46.

<sup>11</sup> Po ulicach miasta można było poruszać się tylko z krótkimi nożami, schowanymi w odpowiednio uwiązanej pochwie w sposób utrudniający zbyt gwałtownie wydostanie broni. H. M a n i k o w s k a, *Nadzór i represja*, s. 218-233.

<sup>12</sup> Fragmenty wykropkowane oznaczają zapewne, że tekst był nieczytelny dla edytora.

<sup>13</sup> Firenzuola – od średniowiecza centrum handlowe i rolnicze, położona w Dolinie Santerno, w połowie drogi między Florencją (52 km) i Bolonią (58 km).

<sup>14</sup> *Podesta* – urzędnik cudzoziemski, stał na czele komuny, początkowo dzielił się władzą z konsułami, później konsulowie zostali oddaleni. W drugiej poł. XIII w. obok podesty powstaje jako zabezpieczenie interesów „ludu” urząd „kapitana ludu”. I. M a l i n o w s k a-K w i a t k o w s k a, *Gwarancje wolności miast włoskich*, Wrocław 1980, s. 8-9; I. M o n t a n e l l i, R. G e r v a s o, *L'Italia dei secoli d'oro*, Milano 2000, s. 175-177; G. V o l p e, *Medio Evo italiano*. Roma-Bari 1993, s. 231–235.

<sup>15</sup> Rodzina podesty to inaczej zbrojni pachołkowie lub szerzej wszyscy ludzie podesty, pochodzący z tej samej miejscowości co podesta. H. M a n i k o w s k a, *Nadzór i represja*, s. 61.

<sup>16</sup> Włoskie „*di piccioli*” 1 lir; „*di piccioli*” = 20 soldów = 240 denarów, 1 floren = od 55 do 75 soldów „*di piccioli*”, moneta srebrna.

<sup>17</sup> Utworzony w 1307 r. urząd do przestrzegania ustawodawstwa antymagnackiego – „*esecutore degli ordinamenti di giustizia*”

drobnych lirów. Wynagrodzenie dla bargella<sup>18</sup> z 50 jeźdźcami i setką pieszych, złotych florenów 8.400 : ten urząd nie jest stały a powoływany tylko, gdy nadejdzie potrzeba. Sędzia apelacji Komuny 1.100 drobnych lirów. Urzędnik od kontroli kobiecych ozdób<sup>19</sup> i od innych zakazów : drobnych lirów 1.000. Urzędnik od zboża na placu Orto San Michele<sup>20</sup> drobnych lirów 1.300. Urzędnicy od najmu wojska i notariusze i wysłannicy lirów drobnych 1.000. Urzędnicy i notariusze i posłańcy od braku żołnierzy<sup>21</sup> 250 drobnych lirów. Komornicy Komuny i ich urzędnicy i ich notariusze i bracia strzegący dokumentów Komuny 1.400 drobnych lirów. Urzędnicy od rent własnych Komuny 200 lirów drobnych. Nadzorcy i straż więzienne drobnych lirów 800. Wydatki na jedzenie i picie panów priorów<sup>22</sup> i ich rodzin – roczny koszt 3.600 drobnych lirów. Wynagrodzenie dla służących Komuny i dzwonników z dwóch wież, wieży priorów i wieży podesty, 550 drobnych lirów. Kapitan z 60 zbrojnymi, którzy są w służbie i straży priorów 5.200 drobnych lirów. Notariuszowi cudzoziemskiemu od statutów, i jego kompanii, 450 drobnych lirów. Na posiłki, pochodnie, świece i kłaki do pochodni dla priorów otrzymają od Komuny 100 drobnych lirów. Na wynagrodzenie posłów, którzy są na służbie u wszystkich władz 1.500 drobnych lirów. Trębaczom i heroldom Komuny, których jest sześciu, doboszom uderzającym w kotły i tym, którzy budzą, grającym na fujarkach i trąbkach, których jest dziesięciu, wszystkim z trąbami i trąbkami srebrnymi, na ich wynagrodzenie rocznie 1.000 drobnych lirów. Na jałmużny dla zakonów i szpitali rocznie 2.000 drobnych lirów. Sześciuset strażnikom, którzy pełnią straż w nocy na posterunkach w mieście 10.800 drobnych lirów. Na palio z aksamitu, o które urządza się co roku wyścig na Świętego Jana<sup>23</sup> i takie samo na Świętego Barnabę i Świętą Reparatę rocznie 100 florenów w złocie. Dla szpiegów i posłów, którzy udają się poza Komunę 1.200 drobnych lirów. Dla ambasadorów Komuny rocznie ponad 5.000 złotych florenów. Dla kasztelanów i strażników twierdz należących do

<sup>18</sup> Urzędnik odpowiedzialny za przestrzeganie porządku publicznego i ściganie wygnańców i zbiegłych przestępców. Urząd został utworzony w 1316 r.

<sup>19</sup> Urząd ustanowiony w związku z ustawodawstwem antyzbytkowym – „*ufficiale forestiero sopra gli ornamenti delle donne*”. H. M a n i k o w s k a, *Nadzór i represja*, s. 47.

<sup>20</sup> Urzędnik ten zajmował się kontrolą sądową nad zaopatrzeniem republiki w żywność i obrotem żywnością. H. M a n i k o w s k a, *Nadzór i represja*, s.67.

<sup>21</sup> „*notarius defectum*” – zajmował się głównie rekrutacją zbrojnych oddziałów magistratur cudzoziemskich, dokonywał przeglądu i rejestracji kandydatów. Podobnie werbowano najemników jak i chętnych do urzędów cywilnych.

<sup>22</sup> *Prior* – we Florencji po reformie ustrojowej z lat 1282-1283 oddającej władzę w ręce „ludu”-cechów – tytuł noszony przez wysokich urzędników (sędziów) komuny wybranych spośród reprezentantów cechów starszych. Początkowo było trzech priorów reprezentujących cechy : wełny, bankierów i kupców sukiennych, potem, po nowym podziale administracyjnym miasta, było ich 6, a w 1429 r. ośmiu. A. B a r b e r o, Ch. F r u g o n i, *Dizionario del Medioevo*. Roma-Bari 2001, s. 200.

<sup>23</sup> *Palio* to kawałek cennego materiału, chusta wręczana zwycięzcy wyścigu konnego. *Palio św. Jana* największy wyścig konny we Florencji odbywał się 24 czerwca.

Komuny 4.000 złotych florenów. Na utrzymanie zbrojowni 1.500 złotych florenów. Odpowiednia suma wydatków bez żołnierzy konnych i pieszych od 40.000 złotych florenów. Co do żołnierzy konnych i pieszych nie było ich stałej liczby, była ona niekiedy większa, niekiedy mniejsza, według bieżących potrzeb Komuny, ale można ich policzyć, bez tych zaangażowanych na wojnie w Lombardii, i nie będących w wojsku, od 700 do 1.000, i podobnie stałej piechoty. I nie liczymy wydatków na mury i mosty i na Świętą *Reparate*<sup>24</sup> i na wiele innych robót prowadzonych przez Komunę, których nie możemy wymienić w kolejności.

#### XCIV

Jeszcze o wielkości i stanie miasta Florencji.

Skoro powiedzieliśmy o dochodach i wydatkach Komuny naszej Florencji w tych czasach, wydaje się stosownym przedstawienie jej stanu i innych wielkich spraw miejskich, ponieważ nasi następcy, którzy przyjdą za jakiś czas, napotkają wzrost lub upadek potęgi naszego miasta, niech za sprawą mądrych i walecznych obywateli, którzy za jakiś czas będą nim rządzić, a także przez to nasze wspomnienie zapisane w tej kronice przygotowali rozkwit i potęgę miasta. Znajdujemy, że w tych czasach było we Florencji około 25.000 mężczyzn zdolnych do noszenia broni od 15 do 70 lat, obywateli wśród których było 1.500 szlachetnie urodzonych i potężnych, którzy składali porękę. Znajdziemy łatwo, że wśród wymienionych wcześniej byli też ci z niższych stanów, byli rycerze – ponad 250, którzy później stali się ludem<sup>25</sup>, wielcy nie tak jak pierwsi. Szacowano, że Florencja miała do 90 żebraków pośród mężczyzn, kobiet i dzieci, dla których stale w mieście przygotowywano chleb. Szacuje się, że było w mieście 1.500 cudzoziemców, wędrowców i żołnierzy, nie licząc do sumy obywateli duchownych i braci i zakonnic i mniszek klauzurowych, których wymienimy wkrótce. Szacuje się, że w tych czasach wieś i okolice Florencji miały ponad 80.000 ludzi. Znajdujemy u proboszcza, który chrzczył dzieci (nakazując, aby za każdego chłopca, którego chrzczono kładziono czarny bób, i za każdą dziewczynkę biały), że rocznie było chrzczonych w tych czasach od 5.500 do 6.000 dzieci, często z przewagą chłopców od 300 do 500 rocznie. Znajdujemy, że chłopców i dziewcząt umiejących czytać było od 8.000 do 10.000. Chłopców uczących się matematyki w sześciu szkołach od 1.000 do 1.200, i uczących się gramatyki i logiki w czterech wielkich szkołach od 550 do 600. Kościołów jest teraz we Florencji i na przedmieściach, licząc opactwa i kościoły braci żebrzących 110, jest 57 parafii z ludem, 5 opactw z dwoma priorami, z 80 mnichami, 23 klasztory żeńskie z 500 kobietami, dziesięć reguł zakonnych z ponad 700

<sup>24</sup> Villani miał prawdopodobnie na myśli prace przy budowie nowej katedry, która miała zastąpić znacznie mniejszą bazylikę pod wezwaniem św. *Reparaty* (wzniesionej jeszcze na przeł. IV i V w. i przebudowywanej w IX i XI w.). Prace te trwały już od 1296 r.

<sup>25</sup> Tj. wstąpili do któregoś z cechów.

braćmi, 30 szpitali z ponad setką łóżek, aby ulokować ubogich i chorych i od 250 do 300 księży kapelanów. Warsztatów Cechu Wełny było 200 i więcej, i robiono w nich od 70.000 do 80.000 sztuk sukna<sup>26</sup> o wartości ponad 1.200.000 złotych florenów. Znajdujemy, że 30 lat temu było 300 warsztatów, lub około tej liczby, które robiły rocznie 100.000 [sztuk] sukna, ale było ono o połowę droższe ponieważ wówczas nie przywożono do nas, ani nie umiano przerabiać wełny z Anglii, jak robiono to później. Domów Cechu Calimala<sup>27</sup>, od tkanin francuskich i zaalpejskich, było 20, które sprowadzały rocznie ponad 10.000 [sztuk] tkanin o wartości 300.000 złotych florenów, wszystkie te tkaniny sprzedawano we Florencji, oprócz tych, które wysyłano z miasta. Banków od wymiany było 80. Złotej monety bitej rocznie 350.000 złotych florenów, niekiedy 400.000, poczwórnych denarów<sup>28</sup> ponad 20.000 lirów. Warsztatów szewców i wytwórców chodaków drewnianych i pantofli damskich było ponad 300. Kolegium sędziów liczyło od 80 do 100; notariuszy sześciuset; medyków i chirurgów 60; sklepów korzennych ponad 100. Kupców i drobnych sprzedawców wielka ilość, nie do policzenia za sprawą tych, którzy wyjeżdżali z Florencji aby handlować; i wielu innych rzemieślników różnych specjalności, mistrzów kamienia i drewna. Piekarń jest teraz we Florencji 146 i znajdziemy płacących podatki od młynów i piekarzy, potrzebujących każdego dnia w mieście 140 korców<sup>29</sup> ziarna, stąd można obliczyć ile potrzeba [zboża] rocznie, nie licząc, że większość możnych i bogatych i szlachty miejskiej z ich rodzinami więcej o 4 [korce] miesięcznie i podobnie więcej rocznie w posiadłościach wiejskich (*villa in contado*). Znajdujemy, że około roku 1280, które to lata były dla miasta szczęśliwe i było ono w dobrym stanie, szacowano je na ponad 800 korców. Co do wina, znajdujemy za sprawą opłat z bram, którymi wjeżdżało, rocznie od 55.000 miar<sup>30</sup> i niekiedy w latach urodzaju więcej o 10.000 miar. Potrzebowano rocznie 4.000 wołów i cieląt, kastrowanych baranów i owiec 60.000, kóz i capów 20.000, świń 30.000. W miesiącu lipcu wjeżdżało przez bramę San Friano 400 jucznych zwierząt z melonami, które były rozprawdane w mieście. W tym czasie były we Florencji zapisa- ne urzędy cudzoziemskie, z których każdy miał swoje uprawnienia i prawo do prowadzenia przesłuchań, podesta, kapitan ludu, egzekutor rozporządzenia sprawiedliwości, kapitan straży, bargello, od wszystkich tych urzędów wymagano czystości moralnej, do tych urzędów należał także sędzia trybunału i apelacji, sędzia od opłat, urzędnik od placów, urzędnik od ozdób kobiecych, urzędnik od handlu, taki sam od Cechu Wełny, urzędnicy kościelni, dwór biskupa Florencji i biskupa Fiesole i inkwizytorzy od niegodziwych heretyków. Innych zaszczytów i wspianiałości naszego

<sup>26</sup> Villani nie precyzuje jednostki miary sukna, być może chodziło o 1 *pizzo di panno* = 48 łokci (ok. 24-28 m)

<sup>27</sup> Cech kupców sukienników, importerów i eksporterów.

<sup>28</sup> 1 *quatrino* = 4 denary, drobna, srebrna moneta.

<sup>29</sup> W tym miejscu Villani używa jednostki wagi *moggio*, która miała nieco więcej niż 6 kwintali.

<sup>30</sup> Włoskie „*barila*” lub „*cogna*” równa ok. 40,7 litra.

---

miasta Florencji nie można pozostawić nie zapisanych w pamięci, aby dać świadectwo dla tych, którzy przyjdą po nas. Florencja była pięknie zabudowana licznymi wspaniałymi pałacami i domami. Ciągłe w tych czasach budowało się i upiększało już istniejące budowle. Prace były prowadzone przez możnych i bogatych wzbogacających zewnętrzne piękno miasta. Kościoły katedralne i braci różnych reguł i klasztory we Florencji były wspaniałe i bogate. Przy tym nie było obywatela, który nie miałby posiadłości poza miastem, ani człowieka z ludu lub wielkiego, który nie wznosiłby lub nie przyozdobił zbyt bogato licznych budynków, które były w mieście i każdy obywatel zgrzeszył tam nieumiarkowanymi wydatkami, przez to wszyscy zachowywali się jak obłąkani. Taką wspaniałość mógł zobaczyć cudzoziemiec, do takiego widoku nieprzyzwyczajony, przybywający z zewnątrz, wierzący, że bogate budowle są na około trzy mile wokół miasta, które na wzór Rzymu nie ma bogatych pałaców, wież, dziedzińców, ogrodów otoczonych murami wzdłuż miasta, które w innych dzielnicach nazywa się zamkami. W sumie szacuje się, że wokół miasta na 4 mile i w mieście były domostwa bogate i szlachetne, tak że mogłyby wypełnić razem dwie Florencje i w tym miejscu dosyć już mówić o wspaniałości naszego miasta Florencji.